

Co jest najważniejsze w doborze fotelika samochodowego?

Jakiś czas temu poruszyłem kwestię bezpiecznego przewożenia dzieci w pojazdach mechanicznych.

Po kwasie jaki powstał po moich niewygodnych pytaniach do producenta dodatkowych pasów bezpieczeństwa jakim jest [Smart Kid Belt](#) Zacytuję:

TataSamwdomu: Wasza konkurencja wam wystawia pozytywne opinie? Hehehe. Nadal oczekuje na raport testów bezpieczeństwa uderzenia bocznego. Dostanę czy nie? Czy produkt mogę zwrócić jak nie otrzymam tego świadectwa?

Smart Kid Belt: Poprosimy o przykładowy raport konkurencji udostępnimy z przyjemnością taki sam.

TataSamwdomu: Cały czas piszecie o konkurencji itd. Zwróciłem do was nie do konkurencji. Proszę o to Was jako producenta. Nie konkurencję. Zadam ostatni raz pytanie. Otrzymam ten test bezpieczeństwa czy nie??

i na tym rozmowa się urwała...

Postanowiłem, że poszukam firmy, która odpowie na moje pytania. Pisałem do kilku firm. Nie chcę teraz wymieniać co to za firmy, co to za producenci lecz znajdziecie ich w TOP10 Google na hasło: "fotelik samochodowy producent". Odpowiedziała jedna firma. Jest to **FOTELIK.INFO**. Miałem kilka pytań, przemiła Pani odpisała, że to dla nich żaden problem. Super postawa! Bardzo mnie to cieszy. Poniżej przedstawiam moje pytania oraz odpowiedzi jakie zostały mi udzielone.

Co jest najważniejsze w doborze fotelika samochodowego?

5 głównych zasad doboru fotelika

1. Fotelik musi pasować do dziecka

Co to oznacza? Fotelik to nie jest magiczny amulet i nie dopasuje się sam do dziecka. Każdy człowiek ma inną budowę ciała i to samo jest u dzieci. Jedno dziecko ma dłuższy tułów, inne dziecko – krótszy. Jedno dziecko ma krótkie nogi, inne ma nogi do nieba. Trzecie ma wystający brzusek, czwarte jest tzw “szczypiorkiem”, a jeszcze inne ma ojca koszykarza i jest wyższe niż 99% dzieci w jego wieku. Często jest tak, że foteliki nie pasują nawet “po rodzeństwie”. Przykład poniżej (nagranie z Weroniką i jej bratem Ignacym):

2. Fotelik musi pasować również do samochodu.

Często nieświadomi rodzice kupują świetny fotelik z 5 w testach ADAC, ale...po próbie montażu okazuje się, że kompletnie nie pasuje on do ich samochodu! Niestety, bardzo często na inspekcjach fotelików widzimy modele, które “latają” po aucie, ponieważ nie da się ich dobrze zamontować. Okazuje się, że kanapa jest na przykład “zbyt pochylona”, za krótka, że oparcie ma nieodpowiedni kąt, nie da się zdemontować zagłówek, model jest za duży do tego samochodu i pasażer nie ma miejsca na nogi itp. Czasami zdarza się nawet, że rodzice kupują fotelik

na ISOFIX, a podczas montażu okazuje się, że w ich samochodzie ISOFIX'u nie ma. Dlatego zamiast kupować fotelik w ciemno, lepiej dobrać fotelik indywidualnie, aby potem nie okazało się, że przy pierwszej drzemce dziecku "leci głowa" z powodu zbyt pionowego kąta.

3. Fotelik musi mieć DOBRZE zdane testy zderzeniowe.

Pseudo-fotelikom bez niezależnych testów zderzeniowych mówimy stanowcze NIE. Dlaczego? Ponieważ kupując plastikowo-styropianowy wyrób foteliko-podobny w markecie za 29,99, testujesz go na własnym dziecku! To bardzo proste: fotelik nie przeszedł testów – testujesz go osobiście, jako królik doświadczalny. Dla nas, najważniejszy jest niemiecki test ADAC. Wszystkie foteliki, które są w nim testowane, sprawdzane są w poniższych prędkościach:

Zderzenie czołowe: 64km/h

Zderzenie boczne: 50km/h bez penetracji LUB

Zderzenie boczne z symulacją penetracji: 25km/h

Zderzenie tylne: 30 km/h

Typ manekina: Q-dummy

Certyfikaty, czy któryś z fotelików posiada wszystkie certyfikaty bezpieczeństwa? Chodzi mi o testy uderzeń bocznych? Jak wiemy ponad 30% wypadków, właśnie to są uderzenia boczne.

4. Tutaj też odpowiemy na Pana pytanie o "wszystkie certyfikaty". Foteliki, które przechodzą test ADAC, są sprawdzane pod kątem zderzeń czołowych, bocznych, bocznych z penetracją i tylnych. Pytał Pan również co to za foteliki.

Wyselekcjonowane foteliki pod względem bezpieczeństwa (foteliki z dobrze lub bardzo dobrze zdany testem ADAC), znajdują się w naszych Centrach Bezpieczeństwa fotelik.info lub można też je znaleźć w naszym sklepie on-line: <https://sklep.fotelik.info/>.

Wszystkie oceny, można znaleźć w tabeli testów na naszej stronie: <https://fotelik.info/pl/testy/>.

Batalię z pseudo-fotelikami prowadzimy już od bardzo długiego czasu. Nasze publikacje można znaleźć tu: [czym są pseudo-foteliki i dlaczego są niebezpieczne](#), tu: [pseudo-foteliki: zobacz fatalny test i pokaż go znajomym!](#)

A tutaj skutki naszych działań: [Apel fotelik.info w sprawie pseudo-fotelików znalazł się w Sejmie! Jest interpelacja Posła!](#) i <https://fotelik.info/pl/news/pseudo-foteliki-polskie-radio-trojka,1251.html>.

5. Tyłem do kierunku jazdy, najdłużej jak się da.

Nie demonizujemy jazdy przodem u STARSZYCH dzieci. Jednak do minimum 4, a najlepiej 5 roku życia, dzieci powinny jeździć tyłem do kierunku jazdy dla własnego bezpieczeństwa. Głowa niemowlęcia to ok 25% masy jego ciała. U dorosłych to zaledwie 6%. Dziecko nie posiada także do końca wykształconego kręgosłupa – delikatne chrząstki nie są w stanie wytrzymać obciążeń działających na szyję w trakcie wypadku. Ryzyko śmierci lub poważnych obrażeń jest 5 razy większe w fotelikach ustawionych przodem do kierunku jazdy.

Jeśli porównasz szwedzkie statystyki wypadków ze statystykami pochodzącymi z krajów, gdzie większość dzieci podróżuje siedząc przodem, różnice są uderzające!!! Przykładem może być Francja. Ryzyko śmierci dziecka w wypadku samochodowym (w przeliczeniu na 100 tys. mieszkańców) jest dwa razy większe

niż w Szwecji. Niemieckie statystyki ujawniają podobną zależność. Szczególnie znaczące różnice zauważyć można u dzieci powyżej 1 roku życia. Większość niemieckich dzieci właśnie w tym wieku zaczyna używać fotelików mocowanych przodem, kiedy zaś większość szwedzkich dzieci używa fotelików odwróconych tyłem co najmniej do swoich trzecich urodzin.

Przy zderzeniu czołowym głowa siedzącego przodem pasażera zostaje rzucona do przodu ze znaczną siłą. Jest to pęd wprawiający głowę w ruch w kierunku przód-dół do klatki piersiowej, a następnie z powrotem do góry. Szyja dorosłego może wytrzymać takie obciążenia relatywnie dobrze, szyja małego dziecka, niestety, nie. W przypadku kolizji, całe plecy dziecka absorbują siłę uderzenia, a dużo bardziej podatna na uszkodzenia szyja pozostaje chroniona. Dlatego też zaleca się przewożenie dzieci tyłem tak długo jak to tylko możliwe – taki sposób podróżowania sprawia, że siły rozkładają się w inny sposób, a głowa i szyja nie są tak bardzo obciążone.

Animacja, filmy i VIDEO w tych linkach:

- [Tyłem czy przodem do kierunku jazdy? VIDEO](#)
- [Foteliki przodem czy tyłem? Prawdziwa historia + VIDEO z testów zderzeniowych](#)
- [Jazda tyłem – zalety fotelików RWF](#)

Prawidłowy montaż i zapięcie dziecka w foteliku!

Często zdarza się również tak, że pomimo tego iż fotelik jest dobrany indywidualnie do dziecka i samochodu oraz ma dobre noty w testach ADAC, to jednak podczas wypadku nie ochroniłby dziecka.

Dlaczego? Powodów jest kilka: brak poprawnego zamontowania fotelika, zobacz —> [BŁĄD ŚMIERTELNY](#), brak zapięcia dziecka, czy chociażby źle ułożony pałak --> [Czy miejsce pałaka ma znaczenia?](#). Dodatkowo, ważne jest również to jak zapniemy dziecko.

Nasze sztandarowe hasło to: [PASY ZAPINAMY TAK MOCNO JAK KOCHAMY](#)

Zobacz też: [Jak zapiąć dziecko w foteliku dla niemowląt i jak wykonać TEST SZCZYPNIĘCIA?](#)

U starszych dzieci z kolei, problemem jest “pas pod pachą”. Bardzo popularne zjawisko, które podczas wypadku może doprowadzić do śmierci, na skutek obrażeń wewnętrznych: [Zapinasz dziecku pasy w ten sposób?? Nie dajesz mu szans na przeżycie!](#)

Czy to prawda, że po wypadku samochodowym należy kupić nowy fotelik? Prawda czy fałsz?

3X TAK ☐

A teraz na poważnie: Pod żadnym pozorem, nie należy ponownie używać fotelika, który brał udział w wypadku. Spełnił już raz swoją funkcję i za drugim razem byłby tak samo użyteczny, jak pozszywana i poklejona taśmą klejącą poduszka powietrzna. To jest w ogóle bardzo duży problem, ponieważ wielu rodziców o tym nie wie i kupuje foteliki z tak zwanej “drugiej ręki” na jakichś grupach czy forach. A jest to bardzo niebezpieczna praktyka, ponieważ nigdy nie wiadomo czy używany fotelik nie brał udziału w wypadku.

Owszem bardzo często foteliki po wypadkach wyglądają na zniszczone już na pierwszy rzut oka i aby to stwierdzić nie

jest potrzebny żaden specjalista. [Jednak najczęściej uszkodzenia wewnętrzne nie są możliwe do stwierdzenia gołym okiem i mikropełnięcia w budowie fotelika "wychodzą" dopiero przy pierwszym lepszym "uderzeniu", gdzie fotelik zamiast chronić dziecko, po prostu się rozlatuje.](#) Swoją drogą, robiliśmy ciekawy test. Jeden fotelik po-wypadkowy wyglądał jak 7 nieszczęść, drugi – jak nówka sztuka ☐ Oczywiście żaden z nich, nie ochroniłby dziecka po raz drugi: [ekspertyzy powypadkowe](#). Swoją drogą, jeżeli ktoś posiada fotelik po-wypadkowy i nie wie co z nim zrobić, można oddać go nam ☐ Prowadzimy prace naukowo-badawcze na ten temat, więc chętnie przyjmujemy foteliki po wypadkach, aby zobaczyć jak się sprawdziły.

Podsumowanie

Według mnie artykuł jaki Wam przedstawiłem odpowiada na wiele pytań jakie niejeden rodzic sobie zadaje gdy nadejdzie czas zakupu fotelika. Utwierdziłem się również, że tylko foteliki samochodowe są najbezpieczniejszym rozwiązaniem jeżeli chodzi o przewożenie dzieci.

To od Was zależy w jaki sposób będziecie przewozić swoje pociechy. Chciałbym aby Wasza decyzja była dojrzała, przemyślana. Niech nie wygra lenistwo i łatwe, tanie sposoby. Nie zawsze co zgodne z przepisami jest bezpieczne.

Dziękuję za odpowiedzi na moje pytania i polecam każdemu kto planuje zakupić fotelik dla dziecka.

fotelik.info
foteliki samochodowe dla dzieci